Nr. 310. Lwów, Czwartek dnia 9. Listopada 1905. Rok XXIII.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcz. 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł. 70 ct.)
Półr. 10 k. 80 h. (5 zł. 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
Mies. 2 k. 70 h. (1 zł. 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.), na prowincji 10 h. (5 ct.), na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7½ rano.

Ogłoszenia.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h. (30 ct.)
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice jeden wiersz 1 korona (50 ct.)
Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Teodora M.
Jutro: Andrzeja z Awel.
Pojutrze: Marcina Biskupa.

Grecko-katolickie:
Nestora M.
Terentya M.
Anastazyi M.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna l. 10. Telefonu Nr. 584.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, głuszce, koguty, kuropatwy, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.

Wschód słońca o 7 g. 6 m.
Zachód słońca o 4 g. 22 m.
Barometr. 767. Pogoda.

Męczennikom, co krwią użyźniali ojczyste zagony...

Czytelnicy nasi przypomną sobie, jak przed niewielu miesiącami, kiedy rozpoczęły się rozruchy w Królestwie, „prawomyślna“ część społeczeństwa i prasy naszej wystąpiła do walki przeciw warchołom i wszyscy „porządni ludzie“ głosili na ratuszu lwowskim, że się społeczeństwo nasze nie solidaryzuje z burzycielami porządku i ładu i wzywali do zaprzestania wszelkiej ruchawki jako bezcelowej i szkodliwej.

Mimo tych głosów puszczyków, lud polski w Królestwie i robotnicy wytrwali w walce i jak prawdziwi męczennicy nieśli swe życie w ofierze w obronie sprawy narodowej dla wywalczenia praw obywatelskich.

Obecnie, kiedy przychodzą wieści pierwszych zwycięstw, odniesionych przez owych „warchołów“, okupionych ich krwią i mieniem, w tej chwili wyłażą z nor i kryjówek wszelkiego rodzaju puszczyki i wrzeszczą na cały głos: „zwyciężyliśmy“ i anektować chcą dla siebie owoce walki.

Ta jawna kradzież zasługi publicznej, kradzież popełniona na tych, tak niedawno spotwarzanych masach, które wbrew opinji wszechnarodowych prowodyrów, jedynie strajkami i zbrojnym oporem konstytucję wywalczyli, jest tak oburzająca i wstrętna, że brak słów na należyte napiętnowanie tego obrzydliwego macherstwa i faryzeuszowstwa.

Przed kilku miesiącami, kiedy nikt przewidzieć nie mógł możliwości zwycięstwa, ludzie małodusznl lub ostrożni zaczęli się łączyć w straż pożarną, gaszącą ducha narodowego.

Była to małoduszność...

To jednak, na co dziś patrzymy, jest wstrętną perfidją.

To też z radością stwierdzić musimy, że nawet wśród tych kół społeczeństwa, które z początku łączyły się z wszechpolską agitacją trąbienia na odwrót, liczne jednostki obecnie przejrzały, i uznając jawnie swój błąd, postanowiły, o ile to możliwe, dziś oddać cześć prawdzie i złożyć hołd tym męczennikom, którzy właśnie walkami ulicznemi, siłą wydarli caratowi konstytucję a zdobycz tę krwią okupili.

Znaczna część radnych miasta Lwowa wyrazy te hołdu, wystosowała do męczenników sprawy publicznej, na ręce redakcji „Kurjera codziennego“, pisma radykalnego, które wbrew rozmaitym organom wszechnienarodowym, podtrzymywało ducha i zagrzewało do wytrwania w walce, zapowiadając niechybne zwycięstwo dobrej i słusznej sprawy.

Depesza ta opiewa:

Redakcja „Kurjera Codziennego“
Warszawa
Krakowskie Przedm. 17.

Rodakom tamtego zaboru, którzy stali w szeregach tej świętej walki za najwyższe dobra narodu i ludzkości, męczennikom, co krwią użyźniali ojczyste zagony w imię miłości ojczyzny i dążności do odkupienia z niewoli, tym, co nie dali posłuchu puszczykom, lecz krzepili ducha narodowego i zwątpić nam nie pozwolili, w chwili pierwszego wielkiego zwycięstwa u wrót wolności składamy wyrazy hołdu i czci!

Oby to był początek wielkich zwycięstw a z swobodami politycznemi oby się łączyły swobody i zdobycze narodowe, wiodące do całkowitego odrodzenia.

Wytrwałości i pomyślności w dalszej walce życzą do głębi wzruszeni radni królewskiego stołecznego miasta Lwowa.

Depeszę tę podpisali pp.: *Bolesław Mikuliński, Józef Hudec, dr. Ernest Adam, dr. Aleksander Lisiewicz, Wojciech Biechoński, Rewakowicz Henryk, Leopold Hauser, dr. Szpilman, M. Szydłowski, W. Stachiewicz, dr. Michał Wasung, Jan Ihnatowicz, Karol Sklepiński, Józef Neuman, dr. Tadeusz Dwernicki, dr. Fr. Tomaszewski, dr. Tobiasz Aschkenase, Śliwiński, Br. Pawlewski, Stanisław Platowski, Bronisław Laskownicki, dr. Albert Reis, Edward Lilien, dr. Szczepan Mikołajski, Jan Soleski, Czarnecki, Jan Lerski, Artur Schleyen, Maurycy Jonasz, Roger Battaglia, dr. Bronisław Radziszewski, dr. Stanisław Głąbiński, Jakób Wixel, dr. Jan Kanty Steczkowski, Jakób Beiser, Alfred Dzikowski, A. Gertritz, Antoni Mokrzycki, dr. Byk, St. Majerski, Jan Seltenreich, Edward Friedrich, Stanisław Markiewicz, dr. Władysław Stesłowicz, dr. Feliks Gryziecki, Karol Schayer, Herman Feldstein, Wincenty Rawski, Władysław Ciechulski, dr. Ciesielski, dr. Mahl, ks. Bogdan Dawidowicz, Wojciech Łukawski, Jakób Kroch, F. Wczelak, St. Ciuchciński, Bolesław Lewicki*“.

Koło polskie o powszechnem głosowaniu.

Półurzędowa zapowiedź bar. Gautscha, że zaraz z rozpoczęciem sesji Rady państwa złoży deklarację o rychłem przedłożeniu przez rząd projektu reformy wyborczej w duchu powszechnego, równego prawa wyborczego, stała się hasłem do energicznej agitacji różnych stronnictw w celu wywarcia pewnego wpływu na przygotowawcze prace i na sformułowania ustawy wyborczej po myśli tych stronnictw.

Przerwaną w Izbie poselskiej dyskusję zasadniczą podjęły na nowo pisma wiedeńskie, ogłaszając opinję różnych przywódców stronnictw i klubów. Między innymi i prezes Koła polskiego hr. Wojciech Dzieduszycki uważał za stosowne po dłuższej konferencji z bar. Gautschem ulżyć swemu sercu i na łamach "Neue freie Presse" dać wyraz swym poglądom, które z pewnością i większość Koła polskiego podziela.

Z wynurzeń „regimentarza“ Koła wynika, że, jakkolwiek z wielką niechęcią, gotów on pogodzić się z *malum necessarium*, które *vis major* sprowadza na kraje i ludy Przedlitawji w postaci powszechnego głosowania, że czyni jednak pewne zastrzeżenia ze stanowiska narodowego i ze stanowiska interesów kraju. Oprócz tego stara się hr. Dzieduszycki przekonać sfery rządowe, że powszechne prawo wyborcze nie wybawi państwa od wewnętrznych zatargów narodowościowych, owszem antagonizm narodowościowy zaostrzy i że z tego powodu równocześnie z reformą ordynacji wyborczej należałoby przeprowadzić rewizję konstytucji, w tym kierunku, aby sprawy sporne narodowościowe z pod kompetencji Rady państwa wyłączyć.

W przedstawieniu tem jedno uderza. Prezes Koła polskiego nie upiera się już przy niedawnych urojeniach Koła, że dostatecznem i jedynem lekarstwem na zamieszanie narodowościowe w Austrji byłaby zmiana regulaminu Izby poselskiej i skrępowanie opozycji kagańcowymi przepisami.

Zaznacza się w tem wyrzeczeniu się naiwnych dawniejszych pojęć znaczny postęp w poglądach Koła polskiego, a jeżeli z artykułu hr. Dzieduszyckiego w „Neue freie Presse“ pominiemy przesadne obawy, jakoby powszechne głosowanie miało być niebezpiecznem dla państwa wskutek zaostrzenia walki narodowościowej, to z innymi wywodami prezesa Koła poniekąd zgodzićbyśmy się mogli.

Myśl, by narodowościowe spory usunąć z pod kompetencji Rady państwa, my pierwsi jeszcze przed laty pięciu podnieśliśmy i radziliśmy wówczas, by dla unormowania stosunków językowych i narodowych powołano osobną konstytuantę na podstawie powszechnego, równego prawa wyborczego z proporcjonalną liczbą mandatów dla każdej narodowości.

Myśl ta z pewnemi modyfikacjami nieraz potem w Radzie państwa powracała. Proponowano mianowicie utworzenie dla tej sprawy osobnej stałej komisji z łona Izby lub przekazanie roztrzygnięcia kwestji spornych w zakresie narodowościowych żądań autonomji krajów.

Obecnie, jak się zdaje, Koło polskie chce ponowić wniosek o poddanie spraw narodowościowych pod orzecznictwo Sejmów krajowych.

My jesteśmy zwolennikami jak największego rozszerzenia zakresu autonomji kraju, lecz z postulatem tym łączymy ściśle postulat reformy wyborczej krajowej, gdyż według naszego zrozumienia o interesach narodowych nie powinna decydować garstka reprezentantów klas uprzywilejowanych, lecz przedstawicielstwo całego narodu.

Co do żądania, by Galicja w nowej ordynacji wyborczej państwowej uzyskała taką liczbę mandatów, jaka na nią według liczby ludności przypada, to z żądaniem tem zgadzamy się bez zastrzeżeń, gdyż wypływa ono z zasady bezwzględnej równości obywatelskiej.

Prawo wyborcze przestaje być równem, jeśli dla szczególnych narodowości czy krajów daje się stosunkowo nadmierną liczbę mandatów a inne narodowości i kraje się upośledza.

Jeśli jednak Koło polskie bardzo słusznie za tą zasadą bezwzględnej równości obstaje, powinno wpływać i na większość Sejmu krajowego, aby tę zasadę uznała i uszanowała w krajowej ordynacji wyborczej, w przeciwnym bowiem razie przeciwnicy równouprawnienia krajów i narodowości mogą łatwo zbić argumentację hr. Dzieduszyckiego powołaniem się na stanowisko Sejmu w sprawie krajowej reformy wyborczej.

Sejm galicyjski.

(*47 posiedzenie II. sesji VIII. perjodu*).

Posiedzenie wieczorne.

O godzinie 8¼ otworzył marszałek Sejm przez polecenie odczytania wniosków i interpelacje. P. Merunowicz postawił wniosek o regulacji Pełtwi. Sensację pewną wywołała interpelacja hr. Szeptyckiego, Stanisława Tarnowskiego, ks. Czartoryskiego i 52 stańczyków z zapytaniem do rządu, co zamierza uczynić, aby zapobiedz tego rodzaju objawom, jak ostatnie demonstracje w Krakowie, które „krępują wolność obywateli i zagrażają porządkowi publicznemu.“ P. Stapiński zapowiedział za-

raz przeciwną interpelację w tej sprawie. P. Rotter interpelował w sprawie fiskalizmu w Zakopanem.

Bank krajowy — a parcelacyjny.

Przerwana na rannem posiedzeniu rozprawa o Banku krajowym, której punktem głównym była chęć ograniczenia działalności Banku parcelacyjnego, rozpoczęła się na nowo, dalszym ciągiem przemówienia p. Stapińskiego.

Mowca przypomniał, że zgadza się z p. Hupką co do melioracji itd., natomiast zgodzić się nie może na motywy jego wniosków, ani na tę jego część, która dotyczy Banku parcelacyjnego.

Nie jest bowiem prawdą, jakoby ta parcelacja dotychczasowa przyczyniała się do dzielenia ziemi na strzępki. Faktem jest natomiast, że włościanie przy kupnie nowych gruntów, dokupują tyle prawie, ile już przedtem mieli, albo i więcej. Więc nie strzępienie, ale przenoszenie się drobnych gospodarstw jest skutkiem obecnej parcelacji.

I drugi ustęp sprawozdania o niszczeniu kultur lasowych, wygląda na ironję. Toście wy panowie przecież zniszczyli lasy, boście potrzebowali pieniędzy, tak, że dzisiaj lasem nazywa się niejednokrotnie... pastwisko. Zresztę dla ochrony lasów jest ustawa lasowa, a władza ją ostrzej potrafi zastosować do chłopa, niż do byłego właściciela obszaru dworskiego. Także i argument o obniżaniu kultury rolnej na gruntach chłopskich jest illuzją. Dla czegóż sprawozdawca komisii bankowej p. Hupka, dzierżawi własne grunta chłopom, a sam gospodaruje tylko na małym kawałku i mieszka w Krakowie. Dla czegóż czyni to p. Hupka, jeżeli tak górnie prawi, że na gruntach chłopskich obniża się kultura rolna, dla czegoż sam nie gospodaruje, aby tę kulturę podnieść na własnej posiadłości? Czynić co innego, a co innego Sejmowi radzić, to nie uchodzi. My natomiast widzimy, że kultura rolna na wielkich obszarach jest bardzo utrudniona przez brak i podrożenie robotnika. Właściciel większej posiadłości nie będzie chyba w stanie tak wyperzać swego gruntu, tak rozbijać wszystkie grudy na nim, jak to czyni kobieta na tym kawałku ziemi, który jej mąż zostawił, sam w Ameryce pracując. Nawet efekt pieniężny przez sprzedaż bydła większym będzie przy większej ilości drobnych gospodarstw, więc i tu zwiększy się bogactwo krajowe.

Chyba, że p. Hupce chodzi o utrzymanie dzierżaw dożywotnich, tych dzierżaw za drogie pieniądze, które są lichwą, przed którą właśnie p. Hupka chce nas obronić. My musimy zaprotestować przeciwko dzierżawom, za których cenę można grunt spłacić na własność, bo to jest interes wybitnie ludowy.

P. Hupce nie podobają się gospodarstwa trzymorgowe, ale jeszcze bardziej mu się nie podobają gospodarstwa pięciomorgowe. Czegóż więc chce? — czy wytwarzania proletarjatu rolnego? Niechże to powie otwarcie, ale równocześnie niech powie, dla czego się tego proletarjatu tak obawia, gdy on puka do sali sejmowej, chcąc z nim razem zasiąść do obrad.

Naszą siłą narodową jest liczba ludności, mającej sposób do życia. Ludność wiejska nietylko się nie grąży w nędzę, ale w oczach się naszych podnosi. I oto efekt jaskrawy: wielka własność ledwie dysze, rozsypuje się z dniem każdym, a tymczasem ta mała, przez niego opłakiwana własność, rośnie w naszych oczach.

Również nie zupełnie słusznym jest argument, że przez parcelację stwarza się stan przejściowy w gospodarstwie, przynoszący ogromne straty. Faktycznie tak jest, ale ograniczenia, które chce wprowadzić komisja bankowa, ten stan jeszcze przedłużą. Toż samo ma się z niszczeniem budynków gospodarskich. Nie jest winą parcelacji, jeżeli z powodu nieopatrznej gospodarki poprzednich właścicieli, nie można konserwować budynków i inwestycji zupełnie niepotrzebnych jak np. w pewnej wielkiej fortunie w dąbrowskim i brzozowskim powiecie, gdzie pobudowano gumna murowane, w których nie było co chować. A już prawdziwie śmiesznym jest zarzut, że dziełem parcelacji będzie „niszczenie przyszłości kraju". Moi panowie, przyszłości nie stworzą nam ludzie zadłużeni po uszy, którzy się kłopoczą ustawicznie, co począć ze sobą i z rodziną swoją. Interes klasy szlacheckiej, nie jest przyszłością narodu, a gdzie ta przyszłość, to powiedzieli nam już wrogowie nasi, powiedział kanclerz niemiecki Bülow, tak bardzo się bojący tej rzeszy „królików" chłopskich i pragnący ich wypędzić. Jeżeli p. Hupka przez swoje ograniczenia, chce podać rękę Bülowowi — to gratuluję!

A dalej ruch parcelacyjny nie tworzy zamętu ani wirów. Ten sam proces dziejowy przeszła już cała zachodnia Europa, a panowie chcecie mu stanąć w poprzek i chcecie go przełamać? Wątpię, czy się wam to uda.

Dziś włościaństwo nie pragnie większych gospodarstw i woli gotówkę wkładać w nowe przedsiębiorstwa. Na większem gospodarstwie wobec drożyzny robotnika coraz trudniej gospodarować, więc kupuje chłop tyle gruntu, ile może uprawić sam z rodziną, a zresztą szuka lokacji gdzieindziej.

Cóż się więc stanie, jeżeli przejdą wnioski komisji bankowej? Ziemi w większych obszarach nie kupi włościanin, nie kupi jej Bank parcelacyjny wobec tych utrudnień, nie kupi go krakowska „Ochrona obywatelska". Któż więc kupi, jeżeli się tak lekkomyślnie zamyka kredyt instytucjom parcelacyjnym. Oto kupować będą ziemię spekulanci. Tym kredytu zamknąć nie można, a Bank krajowy jako instytucja finansowa będzie musiał dać pożyczki, na tak sparcelowane gospodarstwa. Tak więc cała akcja p. Hupki wygląda chyba tak, jakby prowadzoną była na korzyść spekulantów prywatnych. Usunięcie nawet tej odrobiny organizacji w sprzedaży ziemią, przynieść może nieobliczalne szkody. Widać, że chodzi tu tylko o zerwanie stosunków z Bankiem parcelacyjnym, może o zniszczenie go. Ale na to nie wystarczą siły p. Hupki. Bank parcelacyjny znajdzie kredyt gdzie indziej, jeżeli mu go Bank krajowy odmówi.

Ale to jest kwestja, czy te, proponowane przez p. Hupkę ograniczenia dadzą się przeprowadzić. Ruch parcelacyjny jest tak żywotny, tak pulsujący, że nie ujmie go w karby żadna ustawa.

Przy końcu długiego swojego, a ściśle rzeczowego przemówienia, wykazywał p. Stapiński furję i zaciekłość p. Hupki, która widnieje w wywodach jego o Banku parcelacyjnym. Nawet fundusz kulturalny wydawany na kościoły i szkoły nie podoba się p. Hupce. Jestto formalna napaść, nad którą Bank parcelacyjny snadnie przejść może do porządku dziennego.

Po przemówieniu p. Buynowskiego i sprawozdawcy p. Hupki, który pominął prawie wszystkie argumenty p. Stapińskiego, a odpowiadał tylko ogólnikowo, że ograniczenia przez niego proponowane są tymczasowe tylko i nie utrudnią parcelacji — przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Pierwszy wniosek o przyjęciu do wiadomości sprawozdania Banku krajowego przeszedł bez dłuższej dyskusji.

Natomiast ostrą dyskusję wywołały wnioski komisji w sprawie „instrukcji" dla Banku krajo-

---

Ludwik Stasiak. 11)

Orle skrzydła.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Ha, ha, ha!

— Zawsze Zonnensztajn błaznowaniem przerywa poważną rozmowę.

— Sztuka zaś jest rodem z niebios, olimpijska zaś rozmowa nie powinna schodzić na padoły, — mówił z namaszczeniem Mamuteńko, krytyk z Warszawy,

— Sztuka sama dziś z Olimpu na padoły zstąpiła, — zauważył przemysłowiec Goldhyener. — Upadek! Dekadans!

— To, co pan za upadek uważasz, jest właśnie zakwitem i odrodzeniem — krzyknął z zapałem malarz Beczkopolski.

— Farsa! Modernizm i dekadentyzm strąca z tronów talenty z bożej łaski, aby na tronach zasiedli krzykacze bez talentu. Zamiast dzieł sztuki, dają ludzkości krzyk reklamy.

— Tak jest. Jest to dorwanie się do senatu drążkowej szlachty.

— Bezsilne gniewy, próżne złorzeczenia. Zerwaliśmy z rutyną i rzemiosłem, na nowe tory sztuka idzie.

— Wygodnie to było na kurulnych krzesłach siedzieć, koniki, zachody słońca szablonowo malować.

— Wschód słońca, Zachód słońca, Dziewczyna przy studni, Zaporozcy, Szukający kwatery, Tyrolczycy przy cytrze, Polowanie z nagonką, Polowanie bez nagonki, — oto tematy starej, zmurszałej sztuki!!! Nowe światła! Nowe prądy! Duszy chcemy!! Duszy!!

— Co mówisz o duszy? Wy burzycie dzieła ducha, burzycie renesans nowożytnej sztuki.

— Krzykacze! Reklamiarze!

— Zdetronizowano wielkich twórców, przed krzykliwą miernotą poszli w kąt Delaroche, Matejko, Dagnan-Bouveret...

Malarz Grabek, który na uboczu list pisał, podsłyszał rozmowę i woła:

— Dziś, gdy na mazaninę krzykniesz: lichota, to dekadent ma gotową dla ciebie odpowiedź: tyś obskurant.

— A więc pan, nam, zwolennikom reformy, zwolennikom postępu, pionierom wolności w sztuce, złą wiarę zarzucasz?

— Broń Boże! Owszem, ja twierdzę, że wy ten wasz rzekomy postęp, a istotny upadek w dobrej wierze, a nieświadomie robicie. Mój panie! — mówił Grabek — myśmy już mieli dekadans i to kilka razy. Był Rafael, Sansovino i wielka sztuka włoska. Czemże wobec wspaniałego renesansu jest Luca Giordano, Spagnoletto, Tiepolo, Carraci? Upadkiem. Czemżeż wobec Partenonu jest kompozyt rzymski? Upadkiem. A przecież ci, którzy w czasach kompozytu, w czasach upadku sztuki włoskiej malowali, byli pewni, że oni są odnośnie do Rafaela postępem sztuki włoskiej, tam zapewne także padały frazesy o zmurszałej rutynie, o nowych prądach i jutrzniach nowych. Poco zresztą Włoch szukać? U nas znajdziesz pan lepszy przykład. Słuchaj pan. Po olbrzymie Kochanowskim, idzie... ks. Baka. Pojąć naprawdę trudno, trzeba zrozumieć niepodobna, w jaki sposób światłe mieszczaństwo i szlachta, wykształcona na genjalnych utworach Jana z Czarnolasu, mogła zasmakować w tym wierszorobie! A jednak po Skardze, Górnickim, Kochanowskim zdarzył się fenomen, że najpopularniejszym poetą był ks. Baka. Co to było? Dekadans! Upadek! Zwyrodnieniel A tym makaronicznym wierszorobom zdawało się, że oni postęp robią! Że ich rymowane i nierymowane brednie są jutrzniami, które wschodzą dla narodu. Za Carraccich i za Baki spadła na bujne pole sztuki mniszka... na taki sam zaś objaw i my dzisiaj patrzymy...

— Żądasz pan, abyśmy według starych formułek fabrykowali Witzbildy, sceny w rzymskich amfiteatrach i historyczne kolosalne obrazy?

— Wielki talent może skrzydła tylko na wielkiej kompozycji rozwinąć.

— Niedorzeczność!! Sto skomponowanych figur w obrazie, przedstawiającym spalenie Savonaroli może być bazgraniną, na dwucalowem zaś płótnie namalowana głowa kapusty może być arcydziełem!

— To prawda. Ale jeśli weźmiesz pan dwa arcydzieła, jedno przedstawia na dwucalowem płótnie głowa kapusty, drugie zaś Savonarolę, to jest między niemi różnica.

— Protestuję! Niema! I sensu w podobnem twierdzeniu niema! Spalenie Savonaroli i głowa kapusty, to mogą być dwa równe sobie arcydzieła.

— Ha, ha, ha!!

— Z czegóż się pan śmiejesz?

— Z djalektyki waszej, któraby zyskała zapewne oklask w ustach prowincjonalnego adwokata przed sądem w Zakliczynie! ha, ha, ha!

— A więc pan mierzysz dzieła sztuki na łokcie?! — zapytał z urągowiskiem Zonnensztajn.

— Olbrzymi obraz Matejki jest lepszym od minjaturowego Meissoniera dlatego, że jest olbrzymi?! (C. d. n.)

Drobne ogłoszenia

po $1^1/_2$ ct. od wyrazu.

Posiadacze losów

mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i na życzenie te same losy (tj. te same numera), grając na nie bez przerwy, nabyć na dogodne spłaty miesięczne. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i przeprowadzamy powyższą transakcję. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych. Kupno i sprzedaż obligacji, losów i monet. — Ajentów żadnych nie wysyłamy. Kalendarzyk bankowy bezpłatnie.

Schütz i Chajes
DOM BANKOWY
we Lwowie, plac Marjacki 7.

Kupno i sprzedaż.

Fortepian do sprzedania lub najęcia. Wiadomość ul. Lenartowicza l. 1, u dozorcy. 2426

Poszukuje się kupna około 200 sążni gruntu pod dom w dzielnicy Halickiej lub Stryjskiej. Oferty z podaniem warunków nadesłać proszę pod lit. J F. do administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Album z ładnemi Markami kupię. Zgłoszenia „Zbiór“, Lwów 3, Podzamcze, restante. 2438

Obszar gruntu znaczniejszy przy ul. Gródeckiej w całości lub parcelami pod budowę na sprzedaż. Bliższa wiadomość w kancelarji adw. d-ra Zygmunta Lisiewicza we Lwowie, ul Akademicka l. 22. 2322

Wolne posady.

Poszukuje się fachowca do utrzymania lodu pod tor łyżwiarski, jako też kilku młodych inteligentnych ludzi celem udzielania lekcji nauki ślizgania się. Zgłoszenia w kancelarji Tow. „Sokół II“ we Lwowie, ulica Szkoła Konarskiego, w poniedziałki, środy i piątki między godz. 8—9 wieczorem 2447

Poszukuje się chłopca do nauki introligatorskiej. Fedunio, Wałowa 29. 1707

Panna biegła w stenografji polskiej i niemieckiej i pisaniu na maszynie **znajdzie umieszczenie** we fabryce maszyn i odlewarni żelaza **E. Bredta i Ski** w OTTYNJI.

Poszukuję zdolnego pomocnika i praktykanta do handlu korzennego. Bliższej wiadomości udzieli handel Ludwika Włodka, Lwów. 2441

Zdolna prasowaczka (do koszul) potrzebna jest zaraz do parowej pralni w **Jarosławiu.** 2431

Poszukują posady.

Młoda osoba poszukuje miejsca do wyręczenia pani domu lub sklepowej. Markiewiczówna, Medyka. 3439

Nauka.

Dyplomowany instruktor i sumienny pedagog poszukuje lekcji na prowincji. J Makowski, prawnik, Skała nad Zbruczem. 2446

Rozmaitości.

Oprawy obrazów uskutecznia najtaniej skład obrazów i ram, **Batorego 30.** 66

Bilety wizytowe litografowane i drukowane, karty i listy ślubne, nagłówki na listach i kopertach poleca najtaniej Seyfarth & Dydyński we Lwowie, przy placu Marjackim 2448

Stowarzyszenie prywatn. nauczycielek, urzędniczek, poleca poszukuje nauczycielki z franc., niem., muzyką na wyjazd i w miejscu, bony, froeblanki, niemki, francuski. Codziennie 12—1, Kościuszki 3. 2391

Towarzystwo ubezpieczeń życiowych i posagowych, posiadające nowe kombinacje i tanie taryfy, przyjmuje nowicjuszów i fachowców do czynnej akwizycyjnej, w miejscu i do podróży pod korzystnymi warunkami. Szczegółowe oferty (dyskrecja zapewniona) z podaniem wieku pod napisem „Inteligentny i zdolny“, poste restante Lwów. 2418

Książki szkolne kupuje najrzetelniej katolicka antykwarnia Köhlera, Batorego 28, tuż koło gimnazjum. 337

Ważne dla geometrów.
Zembrzycki nadgeometra ewidencyjny **zamieniłby chętnie** Brzesko na inną stację służbową w środkowej lub zachodniej Galicji przy kolei leżącą. Brzesko od budowało się zupełnie i ma świetne połączenie kolejowe.

Poczta II.|1 w środkowej Galicji, z siłą pomocniczą do zamiany. S. T., restante Rzeszów. 2449

Stałą posadę zamieni na administrację. Zamiana restante Tarnów 2443

Świeży miód deserowy kuracyjny, najtańszy 5 kg 6 k. 80 gr. franco. Miód także w plastrach. **Vorzenicwicz**, em. nauc **Iwanczany pl.** 1965

Wina owocowe poleca handel Bodnara. Duża flaszka od 30 ct. 325

Na sezon jesienny i zimowy Gramophony w najlepszych gatunkach od k. 30 począwszy do najdroższych, jako też płyty, zdjęcia najnowsze: polskie, ruskie, orkiestra etc., poleca skład gramophonów orkiestrjonów **Jakóba Kahanego, Lwów, Sykstuska 12.** 125

Drożdże suche „Monopol“, są najlepszym proszkiem do pieczywa. Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych. Główny skład droguerja Menkesa, Kazimierzowska 19 68

Ulubiona konserwa Szacha Perskiego — Ogórki kiszone w 10-cio litrowych beczułkach, sorta I. 4 korony, sorta II. 2 korony.
Znakomite rydze kiszone 5 kg. faska 3 korony.
Fabryka konserw
F. WOJCIECHOWSKIEGO
magistra farmacji w Jarosławiu

Najlżejszą w kraju
Dachówkę
z gliny odmulonej
najtaniej dostarcza
Fabryka sztucznego kamienia i dachówek
we Lwowie.
Zamówienia przyjmuje biuro fabryki w gmachu Banku hipotecznego.

Proszę żądać
gratis i franco bogato ilustrowany katalog z przeszło 1000 ilustracjami solidnych, dobrych i tanich przedmiotów muzycznych każdego rodzaju od **Hannsa Konrada.** Dom wysyłkowy towarów muzycznych (Erzgebirgisches Musikswaren Versandhaus) w Brüx nr. 1228 (Czechy).



Polecam najlepsze **harmoniki ręczne** nr. $300^1/_2$ B. 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, rozmiar 24×12 cm. k. 4·40, nr. $305^1/_4$ 10 klawiszy, 2 rejest. 50 gł rozmiar 24×12 cm. k 5·50, nr. 663, 10 klawiszów, 2 rej. 50 gł. podwójny stroj. 3 szeregi trąb, rozmiar $3\times15^1/_2$ cm. k. 7, nr. 636/III. 10 klawiszów, 3 rej. 3 chóry, 70 gł. rozmiar $33\times16^1/_2$ cm k. 9. Żadne ryzyko! Zamiana dozw. a oo zwrot pieniędzy.

Ważne dla pań!
Tylko za **10 zlr.** wyuczyć się można w 12 lekcjach kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju **EUGENJI WECKEROWNEJ, Lwów, Kopernika l. 8, II. p.**
Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, żakiety, peleryki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfastrygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. — Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą za podaniem dokładnej miary. — Na konfekcje i kroje angielskie osobny kurs.

150 sągów drzewa sosnowego, starego, potrzebuje fabryka pieców Bartosz & Składany we Lwowie, ul. Kopernika 19. Cena loco Lwów. 2450

Mieszkania i sklepy

po 1 ct. od wyrazu.

Kasyno Bolszowce podnajmie część lokalu w rynku trzy pokoje, kuchnia, 2 piwnice na pokój śniadaniowy lub sklep korzenny. Warunki przystępne. 2429

Sklep do wynajęcia, Zimorowicza 19. 2396

Do odnajęcia okazyjnie od 15. listop. do 15. grudnia dwa ładnie urządzone pokoje z usługą. Śniadeckich 4, dozorca wskaże. 2442

Mieszkania ul Krzyżowa 36 (Kastelówka) po 5 i 6 pokoi z wszelkiemi wygodami, centralne ogrzewanie, światło elektryczne, stajnia, wozownia, ogródek. Wiadomość: **Jan Bromilski, Grand Hotel.** 2432

Sklep duży i kuchnia do wynajęcia od 1 listopada. Gródecka 51. 2340

4 lub 5 pokoi, słoneczne z kuchnią i spiżarką. 1 wielki pokój kawalerski do odnajęcia od 1. grudnia 1905. Ul. Milkowskiego l. 7. 2445

Pokój z wejściem spólnem z przedpokoju zaraz do wynajęcia. Wiadomość Hetmańska 24, drugie piętro, między 11. a 3. po południu. 2444

Frontowy pokój z przedpokojem, umeblowany, całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 2451

Pochwałą Gospodyń jest
HERBATA ROSYJSKA - z „Koroną“!
Słynną z dobroci i zapachu dobrze naciągającą ze zbioru majowego
poleca firma
H. Skowrońskiego
w Tarnopolu (pogranicze rosyjskie)

Opakowanie franco. — Oryginalne opakowanie



	zł. ct.
Nr. 1. funt „Familijnej“ wybornej z „korona“	1·40
Nr. 2. 1 funt „Melange de Moskau“ z „koroną“	2·50
Nr. 3. 1 funt „Imperial Cesarskiej“ z „koroną“	3·50
Nr. 4. 1 funt „Wysiewek herbacianych“ z „koroną“	1·20
Nr. 5. 1 funt „Wysiewek herbacianych“ najprz. z „koroną“	1·50

Wszędzie do nabycia. — Gdzie nie ma, uprasza się zwrócić wprost do głównego Magazynu.

Za darmo i franco otrzymuje każdy mój katalog z serją koronową z 2000 ilustr. o przedmiotach dla gospodarstwa domowego, zabawkach, artykułach potrzebnych i nowościach w serjach po 50 hal., 1 korona i 2 koron.
Niezbędna książka dla każdego.



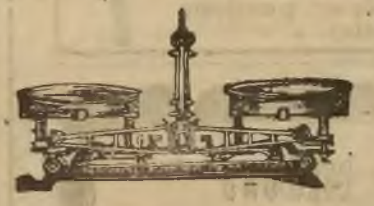
Skrzynka na korzenie polit. z 5, 7 albo 9 szufl. 50 hal.
Do zawieszenia ręczników rzeźbiona. 50 hal.
Garnitur grzebieni zawierający 3 grzebienie 50 hal.
Naftowa lampa kuchenna 50 hal.
Bańka naftowa 50 hal.
Ubrana lalka 32 cm. wysokości z głosami 50 hal.
Święta rodzina z porcelany karlsbadzkiej z ozdobami złotemi 50 h.
Madonna z Lourd 50 hal.
Kropielniczka na wodę święconą 50 hal.

Niżej 5 koron nie wysyła się
J. H. RABINOWICZ, Wien, VII., Lindengasse 2 L.

5 koron i więcej zarobku dziennego.



Towarzystwo maszyn pończoszkowych dla robotników domowych
poszukuje osoby obojej płci do wyrobów pończoszkowych na naszej maszynie.
Prosta i szybka robota przez cały rok w domu. Nie potrzeba wiadomości przygotowawczych. Odległość i miejsce zamieszkania nie wpływa wcale, a my sprzedajemy robotę.
Towarzystwo maszyn pończoszkowych dla robotników domowych
THOS H. WHITTICK et Comp. Praga, Petersplatz 7. I—48.
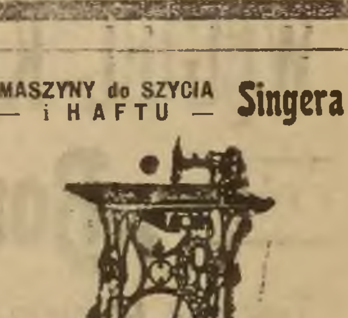


Antoni Halski, handel żelazny
Lwów, plac Marjacki l. 9
poleca: **Samowary gustowne mosiężne** jak rosyjskie na szkl. 8 12. 18, 24 po zł. 12, 14, 18 i 24. **Wagi kuchenne balansowe** na kg. 3 zł. 4·25, kg. 5 zł 5·50. **Wagi zegarowe** do kg 10 zł. 2·20, 2·50 i 3·50. **Żelazka spirytusowe** zł. 4·50 i 5, małe podróżne zł 3·50. **Wyżymaczki** do bielizny amerykańskie zł. 15 i 17. **Magle korbowe** zł. 40. **Kuchenki naftowo-gazowe** „Optimus“ zł. 6. **Primus** zł. 7. **Maszynki do siekania mięsa** zł. 2·30. **Maszynki uniwersalne do tarcia** zł. 1·50. **Tace lane przed piec** 90 ct. i zł. 1·20; **niklowane** zł. 2·40 i wyżej. **Piece żelazne.**

3 kor. kosztuje tylko 12 kart korespondencyjnych (platynowe, brom) według każdej nadesłanej fotografji.
Adres: **„MAKART“**
Lwów, Trzeciego Maja l. 10.
Przy większem zamówieniu znaczny opust.

Znane i wypróbowane środki przeciw kaszlowi, katarom, zaflegmieniu itp. **Dra Seeburgera**
Syrop ziołowo-słodowy
ziółka i Pastylki poleca jedyny skład wysyłkowy apt. ka H. Rubla przedtem **Z. Ruckera** we Lwowie. Cena syropu 1 k. Pastylki 1 k. Ziółka 40 h.

Płyty chodnikowe
lub podwórzowe z kamienia sztucznego
po kor. 2·50 od m.² (o ile zapas wystarczy)
poleca
Fabryka kamienia sztucznego i dachówek
WE LWOWIE.
Centralne biuro w Banku hipotecznym. — Nr. telefonu 396.

MASZYNY do SZYCIA — i HAFTU — Singera



za gotówkę ze znacznym opustem lub na raty pod przystępnymi warunkami. Bezpłatne kursa szycia i haftu. Za opakowanie i dostawę do kolei nic nie liczę. Cenniki gratis i franco.
WŁADYSŁAW KUKAWSKI
skład maszyn do szycia
Lwów, Pasaż Mikolascha.
Uwaga: Kierowałem długie lata firmą ś. p. Józefa Iwanickiego i innemi pierwszorzędnemi, moja więc wiedza w dziale maszyn do szycia daje Odbiorcy zupełną gwarancję za doborowy towar.
Władysław Kukawski.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Henryk Rewakowicz. Z drukarni W. A. Szyjkowskiego Lwów, Kopernika 5.